

Sulin, Lubię spadać

[Zwrotka 1]

Zaczyna się tylko od spojrzeń i gestów
Dwie inne osoby, ale w jednym miejscu
Nie znamy wcale się, ale poznamy się
Może to przez to, że mamy łód w sercu
Wiesz, że podobno rapuje?
Ja wiem że podobno masz tutaj kogoś
Ale on ponoć do ciebie nie czuje
Tego co chciałabyś żeby mógł pojąc
Podbijasz i pytasz czy mogę postawić ci drinka, ja mówię, że nie
Bo znam paru takich, co noc by stawiali a sami się budzą na dnie
Wyciągasz joia i pytasz czy lubię, ja mówię że mogę zajarać
Mimo że ostatnim razem miałem takie oczy, że nawet nie chciało się gadać
Idziemy na dach, siedzimy odpalasz na raz
Mamy rozkminy, a nie chce się spać
Schodzimy, idziemy do sklepu, bo hajsy są po to żeby je wydać
Wracamy z whiskaczem na hotel, śmiejemy się mocno
Przewijam ci zwrotę , a dzwoni menago
Odbiorę to potem, bo mam inny trybik już jak w samolocie
Wchodzimy na pokój, ma lepszy z widoków
Ja biorę dwie szklanki i zaraz na planie
Nie pytam już nawet czy dorzucić lodu
Bo może te serca wrzucimy do szklanek
Po paru głębszych już nawet nie mówisz
Tylko spojrzeniem mi dajesz wskazówki
Wyciągasz flaszkę i lejesz na siebie
I czuję powoli że mózg mi się uścił

[Refren]

Lubie spadać w dół, ale tylko z tobą
Serce zimne mam, nie gdy jesteś obok
Jutro wstanę sam, ale sam ze sobą
Bo ty jesteś tam, ale tylko moją głowa

[Zwrotka 2]

Śmiałem się z ludzi co robią to co my
A sami tu dzisiaj robimy coś złego
I nie wiem już nawet czy to złe wybory
Czy może najlepsze tu pchają nas w niebo
Wiem tylko jedno, że życie mam jedno
I jakoś nie planowałem się tu męczyć
Gdzieś nawijałem, że czuję się średnio
A w końcu ten piesek się zerwał z uwięzi
Wiem, że masz typa i siedzi w hotelu
I czeka na Ciebie tam sam
A ty wolisz ze mną się bawić do rana
A jego traktować jak psa
W sumie to spoko, bo mi to pasuje
Świat już nauczył mnie być egoistą
Kiedy dawałem tu komuś za wiele
To później odbierał mi wszystko
Wracając do poprzedniej nocy to miło mi było
I chcę Cię zobaczyć
Ale nie mogę bo razem z tym joiem i pustą butelką się budzę na plaży
Czyli, że coś jest nie tak
Nie wiem czy byłaś, czy to tylko w snach
A jeśli śniłem to raczej o nas
A moja głowa jest ciężka jak głaz
A ty byłaś snem, lecz ubranym w codzienność
A kiedy szukam Cię, to już raczej nie ze mną
A ty byłaś snem, a ty byłaś snem (wiem...)

[Refren]

Lubie spadać w dół, ale tylko z tobą

Serce zimne mam, nie gdy jesteś obok
Jutro wstanę sam, ale sam ze sobą
Bo ty jesteś tam, ale tylko moją głowa